

# Księga Izajasza

## Rozdział 22

1. Brzemień doliny widzenia. Cóż ci się stało, żeś wszystka na dachy wystąpiła? 2. Miasto pełne wrzasku, i zgiełku, miasto weselące się! Pobici twoi nie są pobici mieczem, ani zginęli w bitwie. 3. Wszyscy książęta twoi napórząd się rozpierzchnęli, od strzelców powiązani są wespół, i ci, którzy z daleka uciekają. 4. Dlatego rzekł: Odstąpcie odemnie, abym gorzko płakał; nie kwapcie się, cieszyć mię w spustoszeniu córki ludu mojego. 5. Albowiem to jest dzień ucisku i podeptania, i zamięszania od Pana, Pana zastępów, w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry. 6. Elam też wziął sajdak z wozami ludu wojennego, a Kir okazał tarczę swoją. 7. I stało się, że wyborne doliny twoje napełnione były wozami, a jezdni się potężnie zasańcowali u bramy. 8. I odkryta była zasłona Judowa; a poglądałeś dnia onego na zbrojownię w domu lasu. 9. I poglądaliście na rozwaliny miasta Dawidowego, bo ich wiele było; i zgromadziły się wody sadzawki dolnej. 10. Także policzyliście domy w Jeruzalemie, a rozwaliliście domy na oprawę murów. 11. Uczyniliście też przekop między dwoma murami, dla wód stawu starego, a nie oglądaliście się na tego, co go sprawił, a tego, który go zdawna zbudował, nie widzieliście. 12. Nadto, gdy wołał Pan, Pan zastępów, dnia onego do płaczu i do narzekania, i do obłysienia się, i do przepasania się worem; 13. A oto radość i wesele wasze, zabijać woły, i bić owce, a jedząc mięso, i pijąc wino, mówić: Jedzmy, pijmy, bo jutro pomrzemy. 14. Aleć to doszło uszów moich, mówi Pan zastępów. Przetoż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona; aż pomrzecie, mówi Pan, Pan zastępów. 15. Tak mówi Pan, Pan zastępów: Idź, wnijdź do tego podskarbiego, do Sobny, który jest przełożonym w domu, i rzecz: 16. Co ty tu masz? albo kogo tu masz, żeś tu sobie wykował grób? Wykowałś sobie na wysokiem miejscu grób swój, a wystawiłeś na skale przybytek swój? 17. Oto Pan, który cię przykrył jako zanego męża, a który cię kosztownie przyodział, 18. Prędko cię zatoczy jako kulę do ziemi szerokiej i przestronnej; tam umrzesz, tam i wozy sławy twojej zginą, o hańbo domu Pana swego! 19. A tak wypędzę cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złożę cię. 20. A dnia onego przyzwieję sługę swego Elijakima, syna Helkijaszowego; 21. I oblekę go w szatę twoją, i pasem twoim potwierdzę go, panowanie też twoje dam w rękę jego; i będzie za ojca obywatelom Jeruzalemskim, i domowi Judzkiemu. 22. I położę klucz domu Dawidowego na ramieniu jego; gdy otworzy, nikt nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy. 23. I wbiję go jako gwóźdź na miejscu pewnem, a będzie stolicą chwały domu ojca swego. 24. A zawiśnie na nim wszystka sława domu ojca jego, synowie i córki, i wszystko naczynie by najmniejsze, od naczynia, z którego piją, aż do każdego naczynia winnego. 25. Dnia onego, mówi Pan zastępów, będzie wyjęty gwóźdź, który był wbity na miejscu pewnem, a będzie przycięty i upadnie; odcięte będzie i brzemień, które jest na nim; bo Pan mówił.